

TRIANGLE

Elara 05

Niewielka, jak na konstrukcję wolnostojącą, *Elara 05* pewnie pozostanie „na zawsze” w cieniu większego, a już tylko odrobinę droższego modelu *Elara 07*. Nie będzie jej też łatwo zmierzyć się z większością innych „poważniejszych” kolumn z tego zakresu cenowego – bez względu na to, co się o nich wszystkich napisze i udowodni pomiarami. Taki już los tego typu koncepcji – budzą sympatię, nawet szacunek, ale nie entuzjazm potrzebny do wyciągnięcia 5 tysięcy złotych.

K

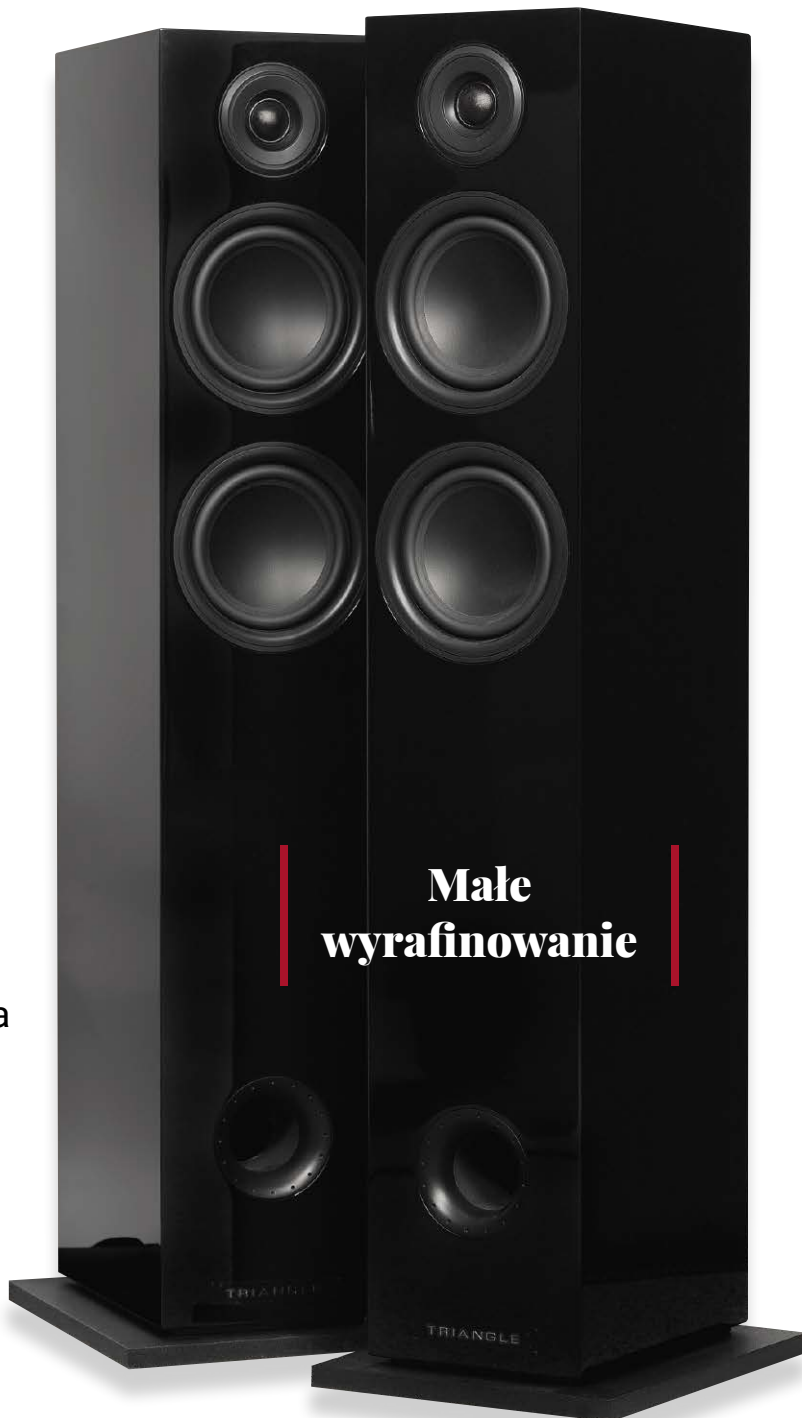
onstrukcja, historia i pozycja w ofercie *Elary 05* jest bardzo podobna do *Principii 05*. Nawet symbole są spowinowacone.

Znajdzie się oczywiście parę ważnych różnic, ale obydwa modele łączy też to, że w pewnym stopniu zostały już w AUDIO przedstawione przy okazji testów większych modeli z tych samych serii – *Principii 7* i *Elary 07*. W przypadku *Elary* już ponad dwa lata temu, więc od biedy można te fakty przypomnieć, byle trochę inaczej. *Elara 05*, inaczej niż *Principia 05*, nie jest najtańszą kolumną wolnostojącą w całej ofercie Triangle. Tańszych jest nawet kilka, a szukając kandydatów do tego testu, miałem w Triangle wybór – tylko o 200 zł więcej, a więc mieszcząc się w założonych ramach cenowych (dokładnie tyle samo kosztują QX-4 Mission), trzeba wyłożyć na model *Celius 902*, a nawet o sto złotych mniej (a więc mniej niż 5 tysięcy) na *Antale 902* – tak, doskonale znane od ćwierć wieku *Antale*, chociaż w kolejnej wersji,

to tylko lekko zmienionej, z założenia wyglądają niemal tak samo. Zarówno *Celiusy*, jak i *Antale*, a nawet najtańsze w serii 902 – *Zeriusy* (4000 zł para) są większe i bardziej wpadają w oko niż *Elary 05*, lecz ich styl (i brzmienie?) nie są odpowiednie dla przeciętnego, współczesnego klienta – przywołują wprost dawne „zwyczaje” firmy, które już dawniej były kontrowersyjne i polaryzujące opinię. Na tym tle widać wielką odmianę, jaką w ofercie Triangle przyniosła seria *Elara*. Podobne kolumny robi wiele firm, ale tutaj była to rewolucja. Gdyby nie logo firmy, nikt by 3 lata temu nie odgadł, jaka firma przygotowała te kolumny. Producent wspomina, że „podobnie

**Małe
wyrafinowanie**

jak w przypadku wysokotonowego w *Magellanach* (flagowiec firmy – przyp. red.), również wysokotonowy dla *Elary* jest efektem wszechstronnych studiów” albo „wiedza i doświadczenie Triangle leżą u podstaw projektów *Elary*”, ale to tylko ogólności. W przypadku *Elarów* to świadome porzucenie wcześniejszej estetyki (jednak kontynuowanej z lekkimi modyfikacjami w innych seriach, nie tylko 902), pod czytelnym hasłem „Pożegnanie z tym, co niekonieczne” – czyli z wieloma „ozdobnikami”, zarówno w wyglądzie, jak i brzmieniu „typowych” Triangle... „W poszukiwaniu czystości; minimalizm i wyrafinowanie”.





Bas-refleks obsługuje obydwa głośniki 15-cm pracujące we wspólnej komorze; fakt, że jest to układ dwuipółdrożny (i każda z 15-ek jest inaczej filtrowana) nie jest tutaj przeszkodą.

Podobne kolumny robi wiele firm, ale tutaj była to rewolucja. W zasadzie żadne elementy Elary nie nawiązują do jakichkolwiek poprzednich. projektów Triangle.

I faktycznie *Elary* są estetycznie czyste i minimalistyczne, nowoczesne i uniwersalne, a same *Elary 05* na dodatek, jak na kolumny wolnostojące, raczej niewielkie. W zamian zostają „dowartościowane” wykończeniem piano black, które jednak nie wywołuje już tak powszechnej egzaltacji. Zagrożeniem dla *Elary 05* są bardziej okazałe propozycje konkurencji, ale też... niewiele droższa (o 800 zł za parę), a przecież znacznie poważniejsza, „pełnowymiarowa” *Elara 07*. Jakie są między nimi różnice rzeczywiste, a nie tylko domniemane lub deklarowane przez producenta – opisujemy w laboratorium.

Najskromniejsza w tym teście *Elara 05* jest konstrukcją, od strony elektroakustycznej, daleką od uproszczeń - dwuipółdrożną, każda 15-ka jest inaczej filtrowana, oczywiście dolna jako niskotonowa, a górna jako nisko-średniotonowa. Producent nie podaje częstotliwości podziału, jednak nasze pomiary potwierdziły funkcjonowanie takiej konfiguracji, która swoją drogą została zestrojona bardzo dobrze.

Głośniki niskotonowe mają membrany podobne do widzianych w *QX-4*, czyli w kształcie „miski” wykonanej tutaj z celulozy. Producent nie chwali się żadnymi dodatkami ani „patentami”, nie wmawia nam, że standardowa 25-mm kopułka jest ósmym cudem świata, dodając tylko, że dla redukcji odbić starannie opracowano profil frontu (wokół kopułki jest krótka tubka, a dalej koncentryczne przetłoczenia). Mocowania wszystkich głośników są zasłonięte wciskanymi pierścieniami z twardej gumy, projektant powstrzymał się od wprowadzania jakichkolwiek kontrastów kolorystycznych (srebrzystych akcentów), kolumny w czarnej wersji kolorystycznej obudowy są definitywnie czarne, jednak w wersji białej, na tle obudowy odznaczają się czarne koła zarówno głośników, jak i otworu bas-refleks, ujawniającego się w dole części – całą przednią ściankę możemy jednak zasłonić maskownicą (o kolorze zgodnym z kolorem obudowy). W teście *Elary 07* mieliśmy wersję białą, teraz dostaliśmy czarną.



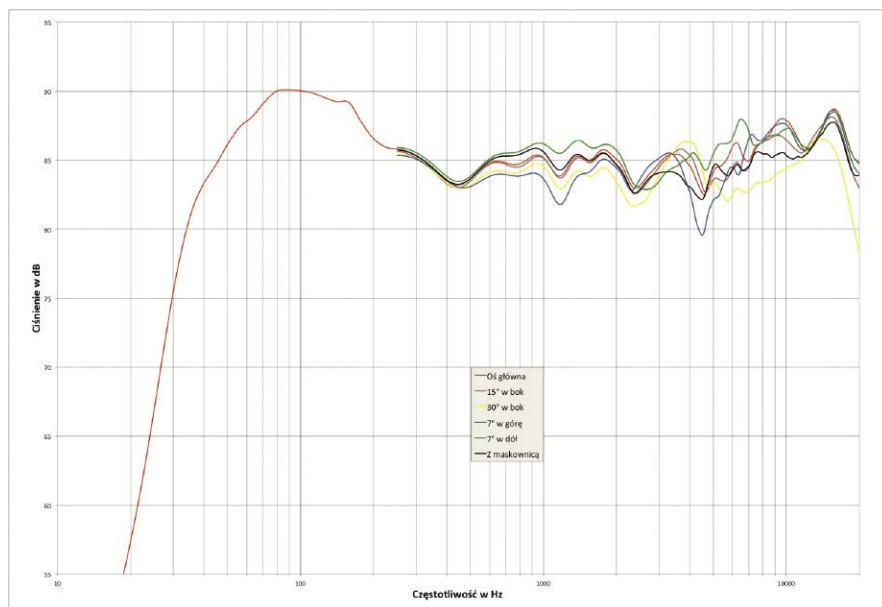
Cokół dość wyraźnie wychodzi do przodu i do tyłu. *Elary 05* są małe, ale solidne, i tak też mają stać.

LABORATORIUM TRIANGLE ELARA 05

Spodobało mi się brzmienie *Elary 05*, także jej wygląd, a jedno w połączeniu z drugim daje jeszcze specjalną premię – niespodziankę, że takie małe, subtelne, a takie solidne... Pochwalimy też wyniki pomiarów, chociaż same informacje od producenta nie są aż tak eleganckie w swojej rzetelności. Jak można się domyślać, „zwyczajowe” przekłamania dotyczą impedancji i efektywności. W kwestii impedancji Triangle się nie ceregieli, nie wymyśla formułek „compatible” ani „4–8 Ohm”, lecz idzie na całość i podaje, że impedancja znamionowa to 8 Ω ; co prawda dodaje, że minimalna wartość wynosi 4,5 Ω (co ostatecznie pozwoliłoby zgodzić się na 6 Ω impedancji znamionowej), ale i to nie jest prawdą – minimum przy 200 Hz ma wartość nieco niższą od 4 Ω , tak jak w typowych kolumnach o impedancji znamionowej 4 Ω . w teście modelu *Elara 07* pisałem, że producent w ogóle nie deklaruje impedancji znamionowej; czy w takim razie coś zmienił, czy coś przegapiłem? Sprawdziłem jeszcze raz – na stronie producenta, w informacjach „na wierzchu”, impedancja znamionowa (8 Ω) jest przy wszystkich modelach, ale w broszurze (PDF) jej nie ma... Tu skłamiemy, a tam przemilczymy. Polityka albo bałagan. Albo polityka, czyli bałagan.

Skoro jednak mamy już w archiwum pomiary większej *Elary 07*, to porównajmy je, podobnie jak w przypadku *Principii Sonusa*. Również w tym przypadku mniejsza konstrukcja nie musi mieć kompleksów, chociaż większa ma przewagę w czułości i rozciągnięciu niskich częstotliwości, to *Elara 05* w obydwu tych obszarach trzyma się całkiem dzielnie, a jej charakterystyka jest nawet lepiej wyrównana w zakresie średnio-wysokotonowym.

Elara 07, z wynikiem 89 dB, była rekordzistą czułości w swoim teście; *Elara 05*, z wynikiem 87 dB nie wygra tutaj z Pylonem i Wilsonem, ale daje radę Mission i Sonusowi. Oczywiście na maksymalny poziom ciśnienia ma też wpływ moc, niższa niż *QX-4*, więc

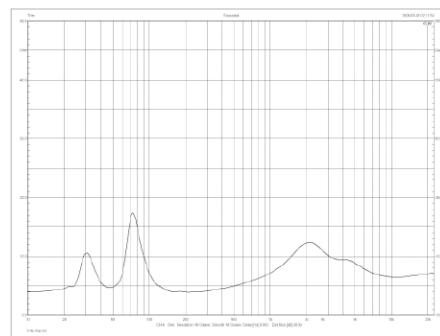


rys. 1. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

nie należy rozpędzać się w oczekiwaniach – *QX-4* mogą ostatecznie zagrać głośniejsz niż *Elary 05*, ale te drugie dobrze się spiszą w połączeniu ze wzmacniaczem niewielkiej mocy, do 100 W.

Spadek -6 dB w zakresie niskich częstotliwości pojawia się przy 35 Hz – to wynik na pewno satysfakcjonujący dla tak małej kolumnki, lepszy niż z *Sonusa*, a nawet z większego *Pylona* (*Elara 07* sięgała nawet 30 Hz, co też było rekordem tamtego testu, kolumn droższych, tutaj jednak pobitym przez *QX-4*, wynikiem 26 Hz). Bas jest lekko wyekspozowany, ale i wraz z tym możemy zmieścić w ścieżce +/-3 dB szerokie pasmo 40 Hz – 20 kHz (producent obiecuje...węższe – od 47 Hz).

Najmocniejsza broń *Elary 05* to właśnie dobre wyrównanie charakterystyki; w szerokim zakresie średnio-wysokotonowym; od 200 Hz do 6 kHz, możemy ją zmieścić nawet w ścieżce +/-2 dB, i to nie tylko na osi głównej, ale również na osiach -7° i 15°, a także z założoną maskownicą, a na osiach +7° i 30° obniżenia też są niewielkie. Stabilność na przejściu przez częstotliwość podziału (między nisko-średniotonowym a wysokotonowym)



rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.

jest lepsza niż w większych *Elarach 05*, na skutek zastosowania mniejszych przetworników nisko-średniotonowych, które same mają lepsze charakterystyki kierunkowe, a ponadto pozwalają zbliżyć centra akustyczne (również do głośnika wysokotonowego), co zmniejsza przesunięcia fazowe przy zmianie osi w płaszczyźnie pionowej.

Impedancja znamionowa [Ω]	4
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	86
Moc znamionowa [W]	90
Wymiary (W x S x G) [cm]	90 x 16,5 x 26,5
Masa [kg]	13

ODSŁUCH

Kolej rzeczy jest w tym teście ciekawa; nie jest to dreszczowiec, ale każda kolejna konstrukcja w dość wyrazisty sposób „odnosi się” do poprzedniej, pokazując dobry kontrast, przy utrzymaniu pewnych cech wspólnych. Pewne relacje są pouczające, chociaż wynikają z konkretnych „spotkań”, nie są to przypadki niebываłe, warto je sobie zapamiętać, aby w stosunku do zupełnie innych kolumn nie wyciągać przedwczesnych wniosków tylko np. z samej wielkości konstrukcji. *Elara 05* wchodzi na scenę zaraz po *Principia 05*, jako druga „mniejsza” konstrukcja w tym teście. I teraz wszystko to, co napisałem we wstępie do brzmienia Sonusów, a co jednak... wcale ich nie dotyczyło, ma pełne zastosowanie. *Elary 05* nie zagrają tak swobodnie i obficie, tak nisko i masywnie, jak *QX-4*, jednak jak na swoją wielkość kreują poważne, solidne, gęste brzmienie. Ujawnia ono swoje ograniczenia we fragmentach dynamicznych i „spiętrzonych”, w mocnych uderzeniach, ale przez większość prób przechodzą wysmienicie, i nie jest to tylko jakaś umiejętność techniczna, parametryczna, lecz dość emocjonująca sytuacja...



25-mm tekstylna kopułka, tak popularna wśród innych producentów, nie jest „stałym fragmentem gry” w kolumnach Triangle, które znane są bardziej z tubowych wysokotonowych. Jednak *Elary* mają grać „normalniej”, a mniej firmowo niż inne kolumny francuskiej firmy.

Brzmienie nie jest „powalające”, ekstatyczne, ani elektryzujące. Jest jednak bardzo harmonijne, eleganckie i przyjemne, a w kontekście wielkości kolumny – nawet imponujące.

W swojej skali i dynamice jest to „trzy czwarte” brzmienia *QX-4*, a w barwie – coś bardzo podobnego. Bas jest miękki, ale dobrze „sprężynujący”, nie rozlewa się w impulsach ani nie wchodzi na średnicę – czysty, zręczny, daje muzyce dobry puls i soczystość. Średnica jest gładka, płynna, bliska i zupełnie bezproblemowa; nie stworzy wielkiego spektaklu, wokale nie nabiorą wielkiej mocy, nie są specjalnie podgrzane, ale „niski środek” jest w dobrej kondycji, co tak małym kolumnom sprawia często jeszcze większy problem niż przyzwoite rozciągnięcie basu. Wysokie tony są optymalne – błyszczą odrobinę bardziej niż w *QX-4*, o wiele mniej niż w *Principii 5*, nie wyostrajają, nie zapiaszczają, zachowują wysoką przejrzystość i nie ustępują średnicy,



Tego się nie da pokazać na zdjęciu... *Elara 05* jest jedyną konstrukcją, wśród czterech robiących takie „wrażenie”, w rzeczywistości skonfigurowaną jako dwuipółdrożna – dolna 15-ka pracuje tylko w zakresie niskotonowym; górna – jako nisko-średniotonowa.

w spójny sposób dodają od siebie i detale, i świeżość. Jak do tej pory, to najładniejsza, najbardziej elegancka, a jednocześnie wyrazista i selektywna góra pasma w tym teście. *Elara 05* ma więc podobną wielkość (a nawet podobny numer w symbolu...), lecz zupełnie inny charakter niż *Principia 5*. Dwadzieścia lat temu obydwie firmy też proponowały wyraźnie odmienne profile, ale teraz... układ sił jest zupełnie inny; Triangle brzmią podobnie jak dawne Sonusy, a Sonusy... wciąż nie brzmią jak dawne Triangle, bo chociaż mają wyeksponowaną górę, to nie mają mocnego basu. *Elary 05* bardzo mi się spodobały; chyba nie muszę już pisać wprost, że bardziej niż... Mają ze wszystkich kolumn tego testu najwyższą kulturę, wręcz wyrafinowanie, wprowadzone wyeksponowanie basu jest zarówno oczywiste, jak i na tyle delikatne i „wypośredkowane”, że wydaje się, iż dobrze zniosą ustawienie w małych pomieszczeniach (i wynikające stąd przysunięcie do ściany). Z kolei w większej kubaturze (jak w naszym teście) wcale nie „giną”, bas nie gaśnie. Nie możemy jednak zagrać w takich warunkach bardzo głośno, do czego lepiej przygotowane są większe kolumny tego testu. Za samą „urodę” brzmienia – piątka.

Bez szaleństw, imprezowania, wymyślenia na nowo przestrzeni, wchodzenia muzyków na głowę, ale z dużą dozą audiofilskich przymiotów i zdrową równowagą wszystkich aspektów brzmienia, ważnych przy „normalnym” słuchaniu.

TRIANGLE ELARA 05

CENA

5000 zł
www.rafko.pl

DYSTRYBUTOR

Rafko

WYKONANIE Niewielka, skromna, ale też elegancka konstrukcja. Dostatecznie solidna obudowa, układ dwuipółdrożny na przyzwoitych głośnikach.

LABORATORIUM Wyrównany zakres średnio-wysokotonowy (z dobrymi charakterystykami kierunkowymi), wzmocniony i rozciągnięty bas (-3 dB przy 35 Hz!). Czułość 87 dB, impedancja 4 Ω.

BRZMIENIE Najbardziej „kulturalne”, muzyczne i wszechstronne, słodka średnica, gładka góra, zaskakująco niski i soczysty bas. Do pracy w małych i średnich pomieszczeniach.